

# GŁOS

Cena egzemplarza 25 gr.

Primum. Miesięczna 1 zł. kwartałna 3 zł. z przesyłką do domu.  
**CENA OGŁOSZEŃ:**  
 Cała stronica ostatnia 250 zł  
 Pół stronicy ostatniej 140 „  
 Czwierć stronicy ostatniej 75 „  
 Cała str. pierwsza pod nagłówkiem 350 zł  
 Ogłoszenia zamiejscowe są o 25% droższe  
 zagraniczne są o 50% droższe  
 Drobnie ogłoszenia za słowo 8 gr  
 matrymonialne 10 „  
 dla posad poszukujących 4 „  
 (tłustym drukiem podwójnie)  
 Przy wielorazowych ogłoszeniach udziela się odpowiedniego opustu.

## Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Hala-Targowa I. p. Nr. tel.	Konto czekowe P. K. O. Kraków 406419.	Redaktor przyjmuje codziennie od 12.—1. w południe.
Oddział w Borysławiu Pańska 368.	Oddział w Samborze Rynek 6.	Oddział w Stryju Mickiewicza 23,
		Godziny urzędowe od 12 - 1.

### Od Wydawnictwa.

Wszelkie należności za ogłoszenia i prenumeratę należy wpłacać przez P. K. O. lub na ręce wydawcy i naczelnego redaktora p. M. Tannenbauma. Wpłaty dokonane na ręce innych osób nie zostaną uwzględnione.

### Od Redakcji.

Lokal redakcji i administracji mieści się w hali Targowej, I. p.

### Ważne dla P. P. Lekarzy!

Wstrzykawki Rekorda zbite wymienia za dopłatą i nowe posiada na składzie we wszystkich wielkościach. Pończochy i opaski gumowe, okalary do lampy kwarcowej. Wkładki na płaską stopę „Plattfusseinlagen“

**Drogerja Mag. L. OBROWICZA w Drohobyczu**  
 Telefon Nr. 380. Ratusz. Telefon Nr. 380.

Korzystajcie z okazji!!

Inwentarzowa wysprzedaż obuwia  
 Drohobycz „DELKA“ Rynek 7.

Największa okazja tanich zakupów.

### Zawiadomienie.

Zawiadamia się P. T. Publiczność, iż  
**znana**

**Chiromantka i Fizjognemistka  
 p. Lisiniore**

przyjechała tylko na kilka dni do Borysławia i przyjmuje codziennie w cukierni p. Kaufberga (lub boczne wejście od mostu).

### Fortepiany pianina harmonjum

doskonałej jakości, długoletnia gwarancja, dogodne spłaty, poleca TRUNKWALTER Stryj, Słowackiego 3 telefon 154

Zastępstwo światowych firm: Bösendorfer, August Förster i w. i.

### Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed eskontem lub nabyciem weksli własnoręcznie przezemnie niepodpisanych, gdyż takowych honorować nie będę.  
 HERMAN ZORN.

### Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem 17 stycznia br. został otwarty w Drohobyczu, ul. Grunwaldzka 57a

**WIELKOPOLSKI  
 Pokój do śniadań**

**i handel delikatesów  
 (pod Grunwaldem)**

urządzony z największym komfortem ściśle przystosowany do wymogów higieny.

Bufet śniadankowy stale zaopatrzone w przekąski zimne i gorące jakoteż różnego rodzaju napoje krajowe i zagraniczne n. p. piwo okocimskie znane ze swej jakości po cenach przystępnych. Przyjmuję również zamówienia na bankiety jakoteż urządzam bufety na bale i wieczorki.

Staraniem mojem będzie Szan. P. T. Publiczność pod każdym względem zadowolnić tak pod względem jakości towaru jak i obsługi.

O liczne odwiedziny uprasza  
**J. LILIEN.**

UWAGA: Dziś w piątek ryba po żydowsku za darmo !!

Inserujcie w „GŁOSIE“

Dr. TADEUSZ TARGOWSKI  
b. poseł na Sejm.

# CHWILA DZIEJOWA POLSKI.

Naszemu pokoleniu danem jest patrzeć na chwilę, jakiej równej nie było w dziejach świata od wieków.

Dziś wynalazki genialnych mózgow ludzkich zniósły odległości między narodami. My dziś wiemy, co, przed kilku zaledwie godzinami, ba, co przed 5 minutami działo się w najodleglejszych punktach ziemi.

My widzimy dziś stojące naprzeciw siebie dwie potęgi. Stary, zachłanny, egoistyczny duch tych narodów, które nie chcą zrozumieć, że wszystkie ludy ziemi mają prawo do swego miejsca pod słońcem i że każdy naród wnosi swe wartości odrębne do skarbcza ogólnoludzkiej kultury — mieszy się z tym drugim, nowym, z twórczym rozmachem idącym przez świat ku współpracy wszystkich dla dobra wszystkich.

A cóż my, Polacy?

Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że nasze pokolenie zadecyduje o przyszłości Polski?, że od naszej pracy, naszych mózgow i serc zależy, czy Polska oprze się bijącym w nią ze wszech stron prądom obcym, czy odzyska dawne znaczenie, znajdzie swój szlak dziejowy? Walą w nas setki najrozmaitszych przeciwieństw, my to zacofani jesteśmy gospodarczo o sto lat, o cały wiek niewoli. Cóż my? Jaką jest nasza idea? Czego my chcemy dokonać na świecie?

Przed wielką wojnę nasi dziadkowie i ojcowie szli przez życie z myślą o Niepodległości. I ta myśl w latach niewoli na dalszy plan odsunęła pojęcie czem jest własne państwo Szukano tylko dróg, doń wiodących, na chwilę odrodzenia odsuwając program państwa. I nic dziwnego. Ale z chwilą odzyskania Wolności stała się rzecz dziwna; społeczeństwo jakby straciło cel życia, zgubiło pojęcie dróg i celów narodu. Zrzuciło się gdzieś wśród codziennych zajęć pytanie, jaką jest idea Polski?

Cóż nam należy czynić?

## Wniosek nagły posta Hellera i tow.

w sprawie nowelizacji Dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej „O ubezpieczeniu pracowników umysłowych” z dnia 24 listopada 1927 r. w kierunku usunięcia braków i wad tej ustawy wielce krzywdzącej ogół pracowników umysłowych.

Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wydana we formie dekretu p. Prezyd. Rzeczypospolitej miała i mogła się stać wielkim dobrodziejstwem dla szerokich warstw pracowników umysłowych. Dekret ten mógł też mieć wielkie znaczenie

Trzeba cofnąć się wstecz spojrzeniem, trzeba przypomnieć sobie w perspektywie wieków, czem była nasza Ojczyzna, by zatargało się niecierpliwie serce, by wybuchnęła ta duma, która jest źródłem czynów. Trzeba każdym nerwem swej istoty poczuć się spadkobiercą przeszłości, by móc budować przyszłość.

Dziś powinno być zawsze większe od wczoraj.

Dziś mamy wywalczoną Polskę. I dlatego tak olbrzymią jest nasza odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń. Dlatego tak ciągle trzeba w dzwony bić i o czyn wołać. Trzeba wskazywać ludziom to wspaniałe, jedyne ze wszystkich słońc świata, słońce Polski i wciągać ich w szeregi Służby Narodowej, — jedynej, dla której warto żyć.

historyczne, jako, że jest on pierwszą unifikacyjną ustawą społeczną, bo pierwszy raz obejmuje terytorjalnie całą Polskę (wraz z Górnym Śląskiem), a przedmiotowo normuje różne formy ubezpieczeń pracowników umysłowych, jak na wypadek braku pracy i niezdolności zawodowej, na starość lub na wypadek śmierci.

Niestety ubezpieczenie unormowane tą ustawą odczuwane jest przez ogół pracowników, tak w dzielnicach, w których dotąd takie ubezpieczenia nie istniały, jak i w tych częściach Państwa gdzie ubezpieczenie

Dr. ANTONI SABATOWSKI.

## Gruźlica.

Tam, gdzie gorączka mimo werandowania nie znika, brak łaknienia jest wielki, kaszel silny, wyniszczenie ogólne, tam leczenie sanatorjalne daje już tylko przejściowe poprawy, nie przywracające zdolności do pracy. Te przypadki niechętnie wysyłamy do lecznic, bo koszt leczenia nie stoi w żadnym stosunku do spodziewanych korzyści dla zdrowia. Dla bogatych pacjentów jest to tylko sprawa komfortu, dla biedniejszych groźba ostatecznej ruiny finansowej.

Dla ubogich suchotników istnieją sanatorja ludowe oraz osobne sale i oddziały po szpitalach. Te ostatnie gromadzą nieraz jednak już beznadziejnie chorych. Próbowano tworzyć osobne lecznice dla ciężko chorych w celu odciążenia i ochronienia ich rodzin, ale mimo wszystkie zalety, wygody i taniść, chorzy je omijają i nic w tem dziwnego. I najwspanialsze sanatorja stałyby pustką, gdyby głoszono, że przyjmuje się do niego tylko ciężko chorych. Iść do zakładu, o którym się z góry wie, że wyjście stamtąd jest tylko na cmentarz, jest rzeczą niezmiernie przykrą. Nawet naj-

inteligentniejszy i trzeźwo myślący chory szuka nadziei, a gdy tej już nie dostaje, chce żyć choć złudzeniem nadziei. Stąd sanatorja zawsze mieć będą pojedynczych chorych beznadziejnych. Zdrowy rozsądek i porządek administracyjny tracą czasem wagę wobec tragedii beznadziejnej choroby.

Są jednak organizacje społeczne, które podejmują walkę z gruźlicą, tak na polu uświadamiania wszelkich warstw o znaczeniu i grozie gruźlicy, jak i na polu pomocy lekarskiej dla niezamożnych. Do uświadamiania dążą te towarzystwa drogą odczytów, broszur, plakatów, pouczeń, ulotek i t. p. Propaganda sięgać powinna do wszystkich sfer, gdyż nieznanomość rzeczy nawet wśród osób wysoko-wykształconych jest bardzo pospolita. O gruźlicy można powiedzieć, że jest „chorobą nieświadomości”, w czem mieści się już dopowiedzenie, że uświadamianie wszelkich warstw ludności jest pierwszym warunkiem zapobiegania chorobie i czynnikiem arcyważnym w leczeniu.

Akcja ta toczy się w społeczeństwach drogą odczytów, pokazów, broszur oraz przez wyławianie chorych niezamożnych w bezpłatnych przychodniach (poradniach). Pierwsze zadanie spełniają Towarzystwa Higieniczne, drugie Towarzystwa Walki z Gruźlicą. Nieraz łączą się te agendy w je-

dnem towarzystwie.

Udzielanie bezpłatnej porady niezamożnym sferom społeczeństwa ma na celu wyszukiwanie jak największej liczby lekko chorych, celem pouczenia ich o racjonalnym sposobie życia, ochraniają rodziny i leczenia się. Liczy się tu na to, że osoby, żyjące w trudnych warunkach, zwlekają zwykle z szukaniem pomocy lekarskiej, gdy za nią trzeba zapłacić, że czekają, czy cierpienie może samo nie ustąpi i przez to odpadnie uciążliwy wydatek. Tymczasem czekanie w tej chorobie to już połowa przegranej, jeśli chodzi o wynik leczenia, a najczęściej cała przegrana, gdy chodzi o ochronę rodziny chorego. Stąd towarzystwa dla walki z gruźlicą działają niezmiernie dużo dobrego dla społeczeństwa nawet wtedy, gdy nie prowadzą własnych lecznic ludowych, co zwykle jednak się dzieje. Obok tych lecznic przyjdą teraz w Polsce lecznice Kas Chorych, oparte o instytucje o stałych dochodach, podczas gdy dochody prywatnych towarzystw, przed wojną nieraz znaczne, są dziś niezmiernie szczupłe. Kasy Chorych posiadają też wśród swoich ubezpieczonych ogromną ilość tych, którzy dawniej uczęszczali do poradni towarzystw Walki z Gruźlicą lub Higienicznych.

(Dokończenie nastąpi)

to obowiązywało w czasach zaborczych, nie jako dobrodziejstwo, tylko jako plaga. Pracownicy uważają opłatę na to ubezpieczenie jako najzwyczajniejszy haracz na instytucję, która w rzeczywistości żadnej realnej lub przynajmniej współmiernej korzyści im nie daje.

Ustawa ta podkopała zaufanie pracowników umysłowych do idei i instytucji ubezpieczenia społecznego wogóle. I nic też dziwnego, skoro np. ustawa ta daje pracownikom płacącym wkładki przez lat kilkadziesiąt prawo do emerytury dopiero przy osiągnięciu 65 roku życia, ilu dożyje tego wieku i jak długo ci wyjątkowi szczęśliwcy będą mogli pobierać rentę?, albo jeszcze bardziej absurdalne postanowienie, na podstawie którego pracownik płacący składki np. przez lat 20 może otrzymywać mniejszą rentę od swego kolegi ubezpieczonego tylko przez 5 lat, choćby pierwszy niezależnie od sum wpłaconych w pierwszych 15 latach w 5-ciu ostatnich latach swego ubezpieczenia wpłacał składki równej wielkości jak jego kolega.

Niestychaną krzywdę ubezpieczonych pracowników potrafi każdy łatwo stwierdzić, gdy się dowie, jakie korzyści miałby pracownik, gdyby te same kwoty wpłacał do prywatnego towarzystwa asekuracyjnego, lub nawet gdyby składki te we formie oszczędności przez taką samą ilość lat deponował w Kasie Oszczędności. Ale wadliwość konstrukcji tej ustawy, jak i konieczność zaproponowanych zmian szczegółowo wyjdą na jaw przy uzasadnianiu nagłości tego wniosku jak i w czasie dyskusji nad tym wnioskiem w Sejmie, czy w Komisji Ochrony Pracy.

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ustawę.

## USTAWA

zmieniająca Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Art. 1.

W art. 3. punkt 9. ma brzmieć: „sprzedawców, ekspedjentów sklepowych i księgarskich“.

Art. 2.

W art. 9. ust. 2, ma brzmieć: „Dobrowolne kontynuowanie ubezpieczenia dopuszczalne jest za opłatą składki ubezpie-

zeniowej przypadającej od zadeklarowanej sumy która nie może być niższą od istotnej płacy podstawowej“. W ust. 5. dodać p 5. w następującym brzmieniu: „Nie korzysta z uprawnień do dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia w ciągu 36-miesięcy od chwili ustania obowiązku ubezpieczenia“.

Art. 3.

W art. 16. ust. 1. dodać następujące słowa; „względnie upływu takiego czasu-kresu od chwili rozpoczęcia zatrudnienia uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia“. Ponadto w ust. 1. i ust. 5. zamiast słów: „(Art. 15 i lit. b. p. 6)“ umieścić słowa: „Art. 30 punkta 1-4“. W ust. 5. zamiast słów: „Okres wyczekiwania wynosi 60 miesięcy składkowych“ umieścić słowa: „Okres wyczekiwania wynosi 36 miesięcy składkowych“

Art. 4.

W art. 24, ustęp 1, ma brzmieć: „Prawo do renty starczej przysługuje ubezpieczonemu po ukończeniu 55 lat życia, lub po osiągnięciu 420 miesięcy składkowych. Wobec ubezpieczonych wykonujących zawód nauczycielski — mają w tym kierunku mieć zastosowanie odpowiednie normy przewidziane w ustawie emerytalnej dla nauczycieli państwowych.“

Art. 5.

W art. 26. ust. 2. po słowach „Okolicznościami wykluczającymi prawo do renty wdowiej są: przekreślić punkta 1. i 2.“

Art. 6.

Art. 27 ma brzmieć: „Pod analogicznymi warunkami jak art. 26. ma prawo do renty po zmarłej ubezpieczonej osobie płci żeńskiej pozostały małżonek, o ile zmarła małżonka ponosiła w całości lub w części wydatki połączone z utrzymaniem rodziny“.

Art. 7.

W art. 28. przekreślić ust. 2.

Art. 8.

W art. 30. (Prawo do jednorazowej odprawy) p. 4. ma brzmieć: „W braku osób wykazanych w p. 2. i 3. (wdowy, wdowca lub sierót) pozostali po śmierci ubezpieczonego rodzice łącznie, w braku tychże uprawnionych rodziców, rodzeństwo, a w braku tychże krewni wstępni, lub zastępnicy ubezpieczonego, ale tylko w tym wypadku, gdy ubezpieczony nie otrzymał jednorazowej odprawy w myśl p. 1. ani nie otrzymywał renty inwalidzkiej lub starczej w myśl Rozporządzenia niniejszego“.

Po p. 4. dodać p. 5. w następującym brzmieniu: „Ubezpieczony płci męskiej lub

żeńskej, który przez zamążpójście, usamodzielnienie się lub przez inną przyczynę, na stałe porzucił zatrudnienie, podlegające ubezpieczeniu i który nie mając warunków do renty inwalidzkiej lub starczej, już jednak przeszedł tzw. okres wyczekiwania. Na wypadek powrotu takiego ubezpieczonego do zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, ubezpieczony ma zwrócić otrzymaną jednorazową odprawę. W razie stwierdzonej niemożności zwrotu, odprawa wraz z odsetkami potrącona będzie w sposób określony specjalnem Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej od wszelkich świadczeń, jakiego w przyszłości miały być skuteczne z tytułu prawa ubezpieczonego, lub uprawnionych po nim krewnych do jednorazowej odprawy lub stałej renty“.

W ustępie ostatnim zamiast słów; „punktu 4“ umieścić słowa „punktów 2 i 4“  
(D. c. n.)

## Od Wydawnictwa.

Z powodów technicznych numer dzisiejszy wychodzi ze spóźnieniem, ale następny numer wyjdzie regularnie w sobotę 8 lutego w południe.

## Od Redakcji.

Z powodu nawalu materiału odpadł w zupełności „Głos borysławski“.

Dalszy ciąg Życzeń Noworocznych ukaże się w następnym numerze.

## BEZPŁATNIE!

Polacy! Nie dajcie się wyzyskiwać od różnych pośredników i przekupniów, nie wyrzucajcie ciężko zapracowanego grosza na darmo. Napiszcie do naszej firmy pocztówkę, a otrzymacie bezpłatnie cennik wszelkich towarów manufakturowych. Prosimy adresować: F-ma „Oszczędopol“

Łódź, Aleksandryjska Nr. 15.



Przy  
zaziębieniu  
reumatyzmie  
bólach głowy

**ASPIRIN**  
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER“ w kształcie krzyża  
do nabycia we wszystkich aptekach

# Przeciw podwyżce podatku od ładunków.

Stryj, w styczniu 1930.

Stryjska Rada gminna uchwaliła podwyższyć podatek od ładunków kolejowych. Podatek ten pobierają nie wszystkie gminy. Niektóre w tak niskich stawkach, że podatek ten nie podraża towaru. U nas stawki podatkowe od 100 kgr. towaru są tak wysokie, że kupiec musi je wkalkulować w towar. Toteż towar musi w naszym mieście być droższy, aniżeli w miastach, które tego podatku nie opłacają. Delegacji, która w tej sprawie interweniowała, odpowiedziano, by się zwróciła do Województwa. Oto nieobywatelski duch jaki panuje w naszej gminie. Wybrany z woli ludu burmistrz inaczej by załatwił taką rzecz. Obywatel burmistrz załatwiłby taką rzecz w porozumieniu z mieszkańcami i nie odesłałby delegacji do Województwa, dla pozbycia się jej.

Związek kupców zwołał w tej sprawie plenarne zebranie protestujące przeciw obecnemu kierunkowi panującemu w obecnej Radzie. Pan Leibowicz w długim referacie omówił całokształt polityki lokalnej w gminie, wskazał na niedomogi w jej gospodarce, wypływające z ducha panującego tam i ostro skrytykował stosunki jakie zaistniały od chwili objęcia rządów przez komisarza.

Plenarne zebranie przychyliło się całkowicie do wywodów referenta i uchwaliło następujące rezolucje:

1. Plenarne zebranie protestuje przeciw podwyżce podatku ładunkowego, który godzi w egzystencję stryjskiego kupiectwa, nie mogącego wytrzymać wolnej konkurencji kupców miast sąsiednich nie opłacających wogóle tego podatku.

2. Plenarne zebranie kupców apeluje do radnych gminy, by rezolucję Związku kupców przyjęli do wiadomości i nie dopuścili do uchwały podwyżki podatku ładunkowego.

3. Plenarne zebranie wzywa Wy-

## D W I E M I A R Y.

Stryj, w styczniu 1930.

Ze sfer urzędniczych otrzymujemy następujące słuszne uwagi:

Mówi się obecnie wiele o oczyszczeniu administracji od wpływów partyjnych i o usunięciu wpływów i nacisku administracji na partje, samorząd i instytucje samorządowe. Przekonano się, że uprawianie polityki przez urzędników odbija się źle na pracy administracyjnej, która winna być rzeczową i bezstronną. Wpływy partyj zawsze były, Parta będąca u steru rządów moralnie

dział Związku kupców, by przesłało powyższe rezolucje władzom nadzorczym tj Starostwu i Województwu.

4. Plenarne zebranie stwierdza, że kierunek obecnej polityki gospodarczej w Radzie miejskiej szkodzi kupiectwu, i dlatego wzywa Wydział Związku do wszczęcia akcji, celem zmiany obecnych stosunków w gminie, i upoważnia Wydział do pertraktowania z temi ugrupowaniami gospodarczymi i politycznymi, które chcą rozpisać wyborów do Rady miejskiej.

5. Plenarne zebranie kupców wzywa Wydział Związku, ażeby zwrócił się do klubu posłów żydowskich i do posłów ziemi stryjskiej, ażeby ci na terenie sejmowym dołożyli wszelkich starań celem przywrócenia z powrotem autonomii gminnej.

Ze zdziwieniem skonstatowano brak na tem zebraniu zaproszonych radnych i asesorów miejskich.

wpływa na kierunek administracji. Urzędnik liczy się, bez rozkazu, z miarodajnym kierunkiem w rządzie. Tak zdaje mi się zawsze będzie. Nic też dziwnego, że ostatnio B. B. W. R. z jej życzeniami przenikała wszystkie szczeble administracji, i miała duży wpływ na obsadzanie kierowniczych stanowisk i posad. Zwłaszcza, gdy podczas wyborów do Sejmu, pewne agendy wyborcze, spoczywały prawie wyłącznie w rękach starostów.

Urzednicy to wszystko widzieli, i nie-

## Nahum Sokołow.

Stryj, w styczniu 1930.

Na gruzach państwowości żydowskiej wyrosły chwasty i kwiaty. Z narodu zorganizowanego, który swoje tęsknoty i nadzieje spisał w biblii, lekkim i jasnym językiem, staliśmy się masą heterogeniczną.

Na drodze rozprószenia przyswajaliśmy szkodliwe i grzeszne naleciałości, nam obce. z czasem zaasymilowaliśmy je nie do poznania. Nauczyliśmy się w drodze wędrówki gólusowej upodabniać się. Straciliśmy wiarę w naszą siłę twórczą i przyjęliśmy bezkrytycznie, obca krwi i duchowi naszemu, zwyczaje i obyczaje. Z góry zarzuciliśmy samorodne myśli i uczucia, i wchłonęliśmy twory, ale i wyziewy obcych dusz. Fizycznie zamknęliśmy się w ghecie, duchowo byliśmy martwi. Przez długie wieki nie odważyliśmy się na samoistną twórczą pracę intelektu. Nie wierzyliśmy, że jeszcze coś potrafimy. Straciliśmy wiarę w naszą siłę indywidualną i pozwalaliśmy wsaczyć się w nasze dusze obcym elementom.

A ci co tworzyli, nie nawiązywali do klasycznych natchnień naszych proroków, ani do sposobu pracy w dawnej ojczyźnie. Obce powtarzali myśli bez swojskiego zabarwienia i własnej treści

O tem mówił Nahum Sokołow, i mówił jak należy wyzwolić się z tego, i wznieść się nad ghetto, by móc się stać wolnym Żydem, jak w owym czasie, kiedy łaska tworzenia na nas spływała, i kiedy honor i godność osobista i narodowa coś znaczyły. Honor i godność narodową odzyskaliśmy przez sjonizm, on nas złączył z biblijnym duchem unoszącym się nad Erec.

Bez uszczerbku dla patriotyzmu i przywiązania do państwa, w którym mieszkamy, możemy z miłością pracować dla kraju naszego odrodzenia, a ten, co uczuł w sobie dreszcz wyzwolenia z ghetha duchowego, może żyć, walczyć i umierać pro patria.

I mówił ten mądry Żyd o pracy dla Erec, o godności żydowskiej i honorze narodowym, i cieszył się tą myślą, że nic jego żywota łączy się z nią żywotów tych ludzi, którzy stworzyli naszą historję od zarania do dnia dzisiejszego. Omijał świadomie czełusci i przepaście, oglądane

przez duszę żyd. w jej średniowiecznym gólusowym pochodzie. Ta karta dziejów jest brzydka. Blask pogody i spokoju jaśniał na jego twarzy, gdy dał się unieść żarliwym słowom wiary w dobrą przyszłość narodu, a oczy w modlitwie wznosił ku niebu, gdy malował wizję własnego domu.

Człowiek ten przeczuł tragedję historii żyd. i dlatego wielka Jego radość, gdy mówi o powrocie do własnej ojczyzny a słowa nabierają znaczenia symbolów. Tak zapewne mówili prorocy o Bogu, tak chwalili i malowali swą Jerozolimę, tak klęli, gdy naród poszedł na bezdroże.

Sokołow, który harmonijnie łączy w sobie osobistą wolność i równowagę męza zachodu z tęsknotą i sentymentem ludzi wschodu, nadaje się na prowodyra i orędownika idei, jedynej i bez przykładu w dziejach, nawiązanej w ujęciu, prostej w myśli niezrozumiałej dla obcego, a religijnej dla Jej wyznawców.

Żydowski mąż stanu w odrodzonej biblijnej formie mówił uroczystie o nowej wierze i nowym wyjściu Żydów do swojej Erec.

Dr. B. MÜHLBAUER.

którzy prędko doszli do przekonania, że dobrze jest być pupilem partji BB. jak przedtem chciało się być w łaskach ND.

Dochodzimy do jednej sprawy, która ostatnio jest coraz częstszą. Są niektórzy urzędnicy, piastujący równocześnie **dwie posady**. Dla każdej posady rządowej czy samorządowej wyznaczony jest ośmiodzinny dzień pracy. Czy urzędnicy ci pracują szesnaście godzin dziennie? bynajmniej. Oni łączą tylko w swem ręku dwie posady, zatem dużo władzy. A władza u przeciętnych ludzi, jakimi my urzędnicy jesteśmy, wywołuje pewne objawy dla otoczenia niemiłe. Prawie wszędzie w Małopolsce starostowie pełnią funkcję komisarzy w wydziałach powiatowych. Zakres ich władzy staje się koniecznie za duży, i stąd ich przeogromny wpływ w powiecie.

Zrozumiałem jest, że każdy urzędnik stara się dostać drugą posadę, i to każdy na swój sposób. Najłatwiejszym sposobem jest dobra znajomość lub wpływy. Posada taka przynosi dochody i często wyjątkowe stanowisko w hierarchji urzędniczej.

I w naszym powiecie są urzędnicy, którzy mają po dwie posady. Starosta spełnia funkcję komisarza wydziału powiatowego, lekarz powiatowy jest równocześnie komisarzem sanitarnym i lekarzem ośrodków zdrowia, urzędnik skarbowy jest dyrektorem kasy oszczędności i t. p.

Wymienieni urzędnicy wykonują swoje obowiązki w jednych i tych samych godzinach urzędowych.

Ciekawi jesteśmy jaki czas urzędowania obowiązuje fizyka, 8-mio godzinne urzędowanie czy też inny czas? Zdaje się nam bowiem, że i fizyk winien urzędować 8 godzin dziennie. Nie jest nam wiadomo, żeby ustawa coś innego o tem mówiła. Minister Bartel zapowiedział, że to wszystko się zmieni, i pewne przesunięcia wskazują na to, że to się powoli dzieje. Spodziewać się należy,

że i w Stryju urzędnik będzie tylko urzędnikiem i że ustanie to wszystko co wywoływało pewną niechęć i żal u tych urzędników, którzy ani drugiej posady, ani innych konjunktur nie dostali.

## KOMUNIKAT.

Czortków, w styczniu 1930.

Do Komitetu Gwiazdkowego urządzającego święta dla żołnierzy K. O. P. na ręce Pana Wojewody w Stanisławowie.

Dzięki zabiegom Wojewódzkiego Komitetu Gwiazdkowego, oraz zyczliwemu poparciu akcji tej przez Pana Wojewodę — oddziały Brygady otrzymały szereg przedmiotów, przeznaczonych jako podarki gwiazdkowe dla żołnierzy K. O. P.

Składając na ręce Pana Wojewody w imieniu żołnierzy Brygady jaknajserdeczniejsze podziękowanie za pamięć, z pewnością, że żołnierz z całą wdzięcznością zachowuje w swem sercu tak wzruszające dowody troski i pamięci o nim i że stara się w miarę swych sił i możliwości odpowiedzieć jak najlepiej temu zaufaniu, jakim go darzą współobywatele.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Dowódca Brygady w z.

(—) MARUSZEWSKI ppłk. dypl.

## Z działalności Towarzystwa „Pomocy Groszowej“

W roku 1929 wydała kuchnia:

15,123 gratisowych śniadań dla dzieci we wieku szkolnym,

2,764 bezpłatnych herbat z chlebem dla dorosłych.

41,552 objadów opłaconych po 10 gr. za 1 objad i

3,104 bezpłatnych objadów.  
Ilość członków wynosiła dnia 31/12, 1929. 1883.

## Ruch kasowy w 1929 r.

PRZYCHÓD:

Saldo z 31/12 1928	2.591·56
Rk. zbiorów i puszek	1.292·64
„ datków	790·85
Żyd. Gmina wyznaniowa	100·—
Magistrat	3.850·—
Rk. świadczeń członków	226·20
dtto	88·46
Bank Dyskontowy	240·—
„ Związkowy	120·—
„ Kupców i Przemysłowców zwrot	14·—
Rk. zaliczek	5·—
Inkaso przez inkasentów	16·558·05
	25·876·76

ROZCHÓD:

Rk. prowizji inkasowej	3.316·61
„ inwentarza	175·83
Kasa Chorych	466·88
Rk. kuchni	14.331·22
„ premji deklaracyjnej	17·10
„ administracji	4.195·97
„ wsparcia	421·60
„ „Beth Lecnem“	314·50
Fundusz dyspozycyjny	505·—
Stan kasy	2·132·05
	25·876·76

Saldo 1. I. 1930 2.132·05

## Wykaz datków z r. 1929.

„Galicja“	200·—
Juljusz Eiferman	20·—
Kierownik Kina Jabłoński	100·—
Adolf Kiesler	20·—
Leopold Steurman	20·—
Dyr. Metzis	100·—
Joel Reifler	20·—
Drowie Jakóbowie Fellowie	50·—
„ Szymonowie Herschdörferowie	100·—
„Delka“	10·—

## Na srebrnym ekranie.

### Elsa Schnitzlera.

Patologia zmysłów pociąga. Erotyczn odchylenia najżywiej interesują człowieka. Każdy czuje, że coś przemawia z niego Odstonięte tajemnice myśli erotycznej oblewają każdego rumieńcem. Człowiek wie, że z jego cześci zmysłowej podświadomie ukrytej i uśpionej wyciąga się na światło, co rozkawałkowane, i w estetycznej nawet formie podane zostawia niesmak, często odrazę. Ludzie w pełni sił nie mówią o erotyzmie. On jest częścią całego i pełnego życia. Chorzy i neurotycy dyskutują chętnie i namiętnie o seksualizmie. Uczucia erotyczne towarzyszą przejawom życia organicznego, są kanwą na której malujemy i wyczy. niamy nasze czyny. Nie wysuwamy ich na czoło zagadnień, intelektualizm się temu sprzeciwia. Poruszamy się w lekkiej mgłę erotycznej, i to jest przyjemnie, oburzamy się słusznie, gdy płciowość jest jądrem i celem naszego działania.

Ewa córka bogatego adwokata dostaje się nagle i nieprzygotowana w wir sił zmysłowych. W porze zimowej przebywa w St. Moritz i weseli się pięknem i słońcem śnieżnych gór i jasnego nieba. Tu ją dochodzi wiadomość, że ojciec jest w kłopotach finansowych, i że jedynie bankier, chwilowo bawiący w St. Moritz może ojca uratować. Oschły bankier się zgadza dopomódz ojcu, ale pod warunkiem, że Ewa stanie przed nim naga. Ewa staje przed bankierem naga. Przedtem zażywa truciznę, by hańbę zmyć śmiercią.

Dwa uczucia. Uczucie córki dla rodziców, poświęcenie się na zawsze, i wstrętem tchnący erotyzm impotent, któremu wzrok zastępuje cielesne obcowanie. Cieleśnie połamana, duchem iskrząca mała Bergner ma zadowolić zwyrodnienie starego rozpustnika.

Dr. MÜHLBAUER.

## O dawnych i obecnych zwierzyńcach.

Zbierając dla celów naukowych materiały o dawnych i obecnych zwierzyńcach

w Polsce, upraszam jak najgoręcej wszystkie osoby, którym jest wiadome, że ktoś z obywateli ziemskich ma lub miał przed dawnymi laty zwierzyńiec, o łaskawe dokładne podanie mi, gdzie był ten zwierzyńiec, oraz wszelkich innych bliższych szczegółów.

Proszę też o podanie połaci lasów, leśniczówek, zaścianków zwanych „zwierzyńcem“, wreszcie miast, gdzie są ulice zwierzyńciece i t. p.

Za wszelkie bliższe dane o tem, oraz za wskazanie dzieł, w których znaleźć można choćby najdrobniejsze wzmianki o dawnych zwierzyńcach, będę mocno zobowiązany, dając wyraz mej wdzięczności w przedmowie pracy, którą przygotowuję.

Na razie za łaskawą zyczliwość i cenną pomoc składam zgóry w imię dobra nauki szczerą podziękę.

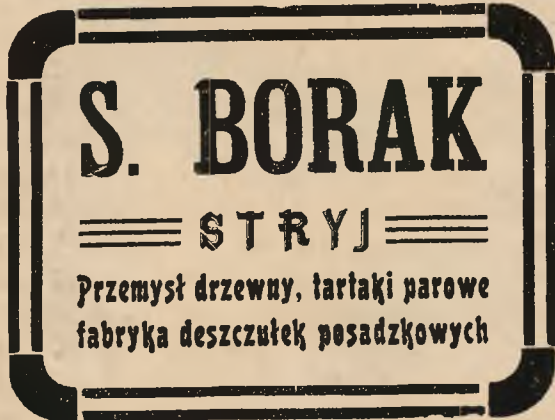
JÓZEF WŁADYSŁAW KOBYLAŃSKI

kapitan

Przemyśl, — ul. Katedralna 3.

Rozpowszechniajcie „GŁOS“

Drowa Kupferbergowa	10.—
P. Wolliszowa	10.—
Inż, Ewigowie	20.—
Dr. Tennenbaum od B. Rappaporta	10.—
Leon Spandorf dol. 1.	8 85
Leizer Schreier	10.—
O. Sussman, J. Horowitz i Glück po 2.	6.—
Drowa Wilderowa	12.—
Juda Schönfeld	5.—
Mgr. Oberländer	10.—
Inż, D. Glaser	10.—
Saumselig 1., Schiff 3.	4.—
Dr. Witold Wiesenberg	10.—
Dr. S. Kupferberg	10.—
Dr. Józef Friedman	15.—
	790'85



## KRONIKA.

Wasył Zarzycki z Tustanowic, wskutek złośliwości, uszkodził urządzenia maszynowe na kopalni „Pax“ w Tustanowicach wyrządzając szkodę na 30.000 zł.

Zarzyckiego aresztowano.

—§—

### Kradzież kasowa w Borysławiu.

W nocy z 2 na 3 bm. dostali się włamywacze kasowi do biura Żydowskiej Gminy wyznaniowej w Borysławiu, skąd po rozpruciu kasy zabrali około 4000 zł. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży aresztowano i odstawiono do Sądu Celestyna Kröningera ze Sambora.

### Ujęcie zbiegłych więźniów.

Tut. funkcjonariusze policyjni przyaresztowali zbiegłych niedawno z aresztów sądowych w Samborze, Wasyla Kłoca Władysława Szusta, którzy od czasu ucieczki dokonali szeregu kradzieży i włamań w tow Michała Witka, Izidora Honzla i Kazimierę Fedorównę. Wymienionym udowodniono 27 kradzieży. Wszystkich sprawców odstawiono do Sądu grodzkiego.

—§—

### P o ż a r.

Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach nacz. Gminy Iwana Łebedy z Bronicy. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę i narzędzia gospodarskie łącznej wartości 4500 zł.

—§—

### Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza.

W Uniatyczach aresztowano znanego i już kilkakrotnie karanego Władysława Kasperskiego, który ma na sumieniu kilka kradzieży z włamaniem.

Dnia 8. stycznia br. za kradzież futra na szkodę Samuela Katza z Borysławia aresztowano Jurka Oleksycza i Bogdana Junaka. Skradzione futro zdołano odebrać.

### Nagła śmierć na ulicy.

Zajęty w charakterze robotnika u kupca Apolla w Drohobyczu Fed Bojko z Lipowca wyszedłszy po pracy padł martwy na chodniku. Przybyły lekarz stwierdził śmierć wskutek wady sercowej i sklerozy.

## Występy znanego artysty i recytatora Jacka LEWIEGO w zagłębiu naftowym.

(P. Kohn) W sobotę dnia 11/l. i we środę 15/l. br. odbyły się dwa przedstawienia z inicjatywy wiceprezesa „Jad - Charuzim“ p. M. Gellera w Borysławiu w sali Domu Żydowskiego.

Oba wieczory wypadły nadzwyczajnie a to dzięki mistrzowskiej grze utalentowanego artysty.

P. Jack L E W I wykazał, że posiada nadzwyczajny talent i umiejętności i przewyższył pod względem techniki i mimiki wszystkich swoich dotychczasowych współzawodników.

W uznaniu jego utalentowanej gry publiczność wypełniona po brzegi sali obdarzyła go hucznymi i długotrwałymi oklaskami.

Z okazji przybycia do Borysławia p. LEWIEGO wydało Tow. „Jad - Charuzim“ na jego cześć bankiet, który trwał do rana. W ogólności pozostawił artysta bardzo miłe wspomnienie.

We środę dnia 22/l. br. wystąpił pan L E W I w Drohobyczu w sali „Sokoła“ z inicjatywą tut. Organizacji Sjonistycznej.

Wieczór, który zawierał nader bogaty program, był prawdziwą biesiadą dla tut. publiczności, — która niestety niedopisała i tu okazał się p. J. LEW I mistrzem nie tylko w utworach dramatycznych lecz i w utworach charakterystycznych oraz humorystycznych. Winę niepowodzenia materialnego należy przypisać wyłącznie Panom, którzy Go angażowali.

Wieczór p. LEWIEGO pozostawił niezatarte wrażenie.

### Doroczne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Kupcy i Handlarze“

odbyło się w salach Stowarzyszenia (Hala targowa) w niedzielę dnia 12 stycznia b. r. o godz. 4-tej popoł.

Przy szczelnie zapełnionej sali prez. Stowarzyszenia A. Eisner wita zebranych i wyraża swe zadowolenie, że członkowie tak licznie się zbrali. Nie gorączka wyborcza bowiem ich tu sprowadziła tylko chęć wysłuchania sprawozdania poważnej partej pracy w obronie kupiectwa. Widzi więc w dzisiejszym tak licznej zebraniu dowód, że zrozumienie wśród sfer kupieckich dla powagi chwili i dla ważności zadań Kupieckiej Organizacji rośnie z dnia na dzień.

Tut. kupiectwo dochodzi powoli do przekonania, że nie kluby towarzyskie są dziś aktualne dla tego znękanego stanu, gdyż stosunki krytyczne doszły w handlu do granic najwyższego napięcia. Ale o ile kupiectwo chce wyjść obronną ręką z tego katastrofalnego położenia to musi mieć organizację, któraby pojęła powagę swego

zadania w dobie obecnej. Jeżeli do dziś porównywano apatję kupca ze snem zimowym, gdyż kupiec nie reagował na eksperymenty, które przeważnie na jego ciele przeprowadzano, to ostatnie dni wykazują, że kupiectwo zaczyna inaczej myśleć. Zaczyna pojmować, że obecne stosunki zastały go nieprzygotowanego, gdyż kiedy inne stany były zorganizowane to kupiectwo szło luzem i dlatego było możliwym, że wszystkie doświadczenia w Państwie, czy to w kierunku obciążenia podatkowego i socjalnego, czy to na polu gospodarczym były przeprowadzane jego kosztem. Jest więc pierwszym nakazem chwili, by każdy kupiec godny tej nazwy spełnił swe obowiązki wobec organizacji, która ma nie tylko obrony zawodowych interesów członków na oku, ale też stara się o podniesienie wykształcenia i inteligencji wśród nich, a w razie potrzeby, podejmuje też konieczne kroki celem udzielenia pomocy materialnej potrzebującym. Zaświta dla stanu kupieckiego lepsze utro, gdy w miejsce brudnej konkurencji nienawiści nastąpi szlachetny wyścig pracy koleżeńsko. Następnie odczytano protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, a po sprawozdaniu z czynności kasowych przez skarbnika p. Kawego, przedstawia p. Ch. Margulies działalność „Gmilath-Chesed“ która do dziś rozpozyczyła ponad zł. 300000 w przeciągu 7-miu miesięcy.

Gmilath-Chesed jak wywodzi p. Margulies nie jeden weksel kupiecki uchroniła od protestu i jest już dziś poważnym filarem pomocy dla kupca, gdy ten znajduje się w chwilowej opresji.

Następnie p. A. Eisner przedstawił działalność całoroczną Prezydium i skutki kroków, podjętych w obronie zawodowych interesów członków stowarzyszenia.

Zebrani jednomyślnie udzielili absolutorjum całemu Wydziałowi, przyczem wyrażono serdeczne podziękowanie całemu ustępującemu Wydziałowi za dotychczasową ofiarną pracę.

Do Wydziału zostali wybrani:

Jako prezes Eisner Aleksander, jako wiceprezes Margulies Chaim, jako członkowie Süßwein Izak, Rohrberg Dawid, Kawe Salomon, Schapira Juda, Blam Bernard, Benkendorf Michał, Dawidman Abr. Dawid, Tanne Schulim, Josefsberg Chaim Leizer, Gross Michał, Schweber Eljasz, Ewen Jakób, Koppel Samuel Wolf, Ebel Sender, Tepper Salomon, Münzer Zygmunt.

Sąd polubowny: Horowitz Feiweł, Fränkel Moses, Schreiber Józef.

Następnie wspomina też cios, który uderzył całe Żydostwo, gdy błąd poseł dr. Leon Reich w tak młodym wieku odszedł na zawsze. Dla kupiectwa stanowi ten cios niezastąpioną stratę, gdyż błąd dr. Leon Reich był jednym z nielicznych, którzy potrafili wytłumaczyć decydującym sferom, jak ważną rolę odgrywa kupiectwo i jak przez szyskany, które kupiectwo musi znosić, opóźnia się rozwój całego Państwa.

W najbliższych dniach odegraną zostanie przez zespół amat. „Sztuka“ ze współudziałem reżysera Pinkasa KOHNA najnowszy przebój sezonu p. t. „POTĘGA MIŁOŚCI“ sztuka w 4-ech aktach ze śpiewami i tańcami.

Blizsze szczegóły podadzą afisze.

JULJUSZ REISS DROHOBYCZ, ul. Grunwaldzka Nr. 12. Telefon 401.

Ma na składzie wielki wybór

# PIECÓW i KUCHEŃ KAFLOWYCH

wyroby KRAJOWE z gliny czeskiej i wyroby ZAGRANICZNE.

(Kafle zagraniczne wyrabiane w najnowszych typach, stylach, deseniach i kolorach z fabryki F. PEXIDER w Letowicach (Czechosłowacja)

## KRAJOWE KAFLE

pochodzą z fabryki GNIDZIŃSKIECO na Śląsku.



Przyjmuję wszelkie roboty w zakres kaflarstwa wchodzące.

### Zawiadomienie.

Która z pań, chce być piękniejsza?  
Niechaj spieszy do zakładu fryzjerskiego  
w Drohobyczu, przy ul. Mickiewicza 3.

„WARSZAWIANKA“

Tam wykonuje się

przez pierwszorzędną siłę,  
mycie głowy, ondulację wodną i żelazkową,  
elektryczne masażę twarzy, manicure oraz  
wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.

Prosząc o liczne odwiedziny kreśli się  
z wysokim poważaniem

Zarząd zakładu fryzjerskiego  
„WARSZAWIANKA“



Najlepszy tłuszcz do  
smażenia, pieczenia i gotowania  
**POTOKOL**

Najlepsze masło roślinne  
**POTOKANA**  
Najlepsza oliwa jadalna  
„POTOK“



Uprawniony Zakład techn. - dentystyczny

**Filipa Kranza**

W DROHOBYCZU, ul. Kowalka 9

przyjmuje od godz. 9. rano do 7. wieczór w niedzielę i święta  
od 10. godz. do 12. godz.

Wykonuje wszelkie prace w zakres techniki - dentystycznej  
wchodzące według najnowszych systemów.

**CENY UMIARKOWANE!!**

✂ ✂ ✂ DOGODNE WARUNKI SPŁATY! ✂ ✂ ✂

Dla P. T. Urzędników i Wojskowych znaczny opust!

Reparacje szczęk kauczukowych wykonuje się w ciągu 2. godzin.

#### DOLEGLIWOŚCI USZU

jak przytępiony słuch, rwanie, strzykanie,  
szum i tp. usuwa skuteczny środek domowy  
„Glirosan“ 3.50 zł.

Cz. Adamczewski, Poznań 29 Zwierzyniecka 1.

#### Zanim

zwątpisz w odzyskanie zrujnowanego zdrowia,  
zażądaj nadesłania broszury „Znaczenie ziół”.  
Nie zawiedziesz się! Tysiące uleczonych!  
Adres Liszki, Apteka.

#### Zmiana lokalu.

Konc. Biuro Księgowo - Rewizyjne  
**S. BERGMANA**

zaprzys, rzeczozn. sądowego  
przeniesione zostało do Rynku 31 a.  
wejście od ul. Garncarskiej 5.

#### OKULISTA

**DR. A. ACHT**

Drohobycz, Sienkiewicza 39.  
powrócił i ordynuje jak zwykle.

Z okazji zaręczyn WP. Dra WALDA  
z p. ZOFJĄ MINDES, składają tą drogą  
serdeczne życzenia

SEGALL i PIKOWSKI

Z powodu braku miejsca sprawozdanie  
Wieczoru Karnawałowego tech. dent.  
ukaze się w następnym numerze.

Konc. Przedsiębiorstwo dla wszelkich urządzeń elektrycznych i sprzedaż artykułów **ELEKTRO - RADJOTECHNICZNYCH**

**JAN ŻANKOWSKI Drohobycz, Rynek 21**

poleca:

# Aparaty Radiowe

## ODBIERAJĄCE STACJE ZAGRANICZNE

### KOMPLETNIIE URZĄDZONE ZA CENĘ

od **Zł. 170**

Doborowe części składowe i wszelkie akcesoria jak:

Kondensatory,	Słuchawki,	Baterje anodowe,
Transformatory,	Prostowniki,	Lampki „Philipsa“
Głośniki,	Akumulatory,	i t. p.

Lampy, świeczniki, ampie marmurowe, kucharki elektryczne oszczędnościowe, żelazka elektryczne, które zabezpieczają przed porażeniem prądu.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275.

Poduszki elektryczne, lampki na szafki nocne, stołowe, żarówki iluminacyjne, ozdobne, i oszczędnościowe.

**PO PRZYSTĘPNYCH CENACH,**

**NA DOGODNYCH WARUNKACH.**

Trwałe! - Oszczędzające opał! - Ozdoby pokoju! - Niedostępne!

## Piece i kuchnie kafłowe

marki „LETO“ porcelanowe - białe i różnokolorowe z najlepszej gliny szamotowej wyrobu SKI. AKC. „LETOKAMNA“ w LETOVICACH (Czechy)

są pod każdym względem bezkonkurencyjne!!

**WIELKI WYBOR!!** — — — — — **CENY PRZYSTĘPNE.**

U W A G A! Ostrzega się przed naśladowictwami. Prawdziwe tylko z wytłoczonym wewnątrz każdego kafla znakiem fabrycznym.



Wyłączne zastępstwo:

**Wilhelm Pechthold**

DROHOBYCZ, Sobieskiego 52.

Telefon Nr. 34.

Nadto poleca się okładziny ścienne (flizy) i piece krajowe, jak również przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie kaflarstwa wchodzące po cenach konkurencyjnych.